



20 października 2020

OGÓLNOPOLSKIE

DZIENNIK GAZETA PRAWNA

Zmiana reguł w trakcie nauki

O okrojeniu podstawy programowej w szkołach w trakcie pandemii

PORTALSAMORZĄDOWY.PL

Ponad 50 dzieci przyszło na świat dzięki miejskiemu programowi in vitro

53 dzieci przyszło dotąd na świat dzięki wsparciu oferowanemu w ramach miejskiego programu in vitro w Częstochowie. Rodzice najmłodszego – chłopca – odebrali wózek od firmy, która ofiarowuje je wszystkim dzieciom urodzonym w ramach programu.

<https://www.portalsamorzadowy.pl/wydarzenia-lokalne/ponad-50-dzieci-przyszlo-na-swiat-dzieki-miejskiemu-programowi-in-vitro,223051.html>

PRAWO.PL

Formularze bez imion rodziców utrudnią egzekucję w administracji

Usunięcie imion rodziców dłużnika z tytułów wykonawczych w egzekucji administracyjnej wprowadzi bałagan w wydziałach windykacji. Będzie problem z ustaleniem, czy sprawa dotyczy właściwej osoby, zwłaszcza przy popularnych nazwiskach, jak Jan Nowak, bo w starych księgach wieczystych nie ma numerów PESEL właścicieli nieruchomości. Resort finansów zmianę tłumaczy ochroną danych osobowych.

<https://www.prawo.pl/samorzad/imiona-rodzicow-dluznika-usuniete-z-tytulow-wykonawczych-w,503876.html>

PAP

Częstochowa: 53. dziecko z miejskiego programu in vitro

Rodzice chłopca urodzonego dzięki częstochowskiemu programowi dofinansowania in vitro odebrali wózek od firmy Deltim na spotkaniu w Urzędzie Miasta.

<https://samorzad.pap.pl/klub-samorzadowy/czestochowa/kategoria/aktualnosci/czestochowa-53-dziecko-z-miejskiego-programu>



WIADOMOŚCI.WP.PL

Częstochowa. Program in vitro hula, czyli wózek numer 53

27 dziewczynek oraz 26 chłopców urodziło się w ciągu 8 lat programu dofinansowania procedury in vitro. Wózek nr 53 trafił do rodziców chłopca, który przyszedł na świat na początku sierpnia.

<https://wiadomosci.wp.pl/slask/czestochowa-program-in-vitro-hula-czyli-wozek-numer-53-6566468160170624a>

RADIO KATOWICE

Częstochowa silna dzielnicami. Miejsca otwarte na każdego mieszkańca

Dzielnicowe Ośrodki Społeczności Lokalnej to element projektu „Częstochowa silna dzielnicami”.

<https://www.radio.katowice.pl/zobacz,51832,Czestochowa-silna-dzielnicami-Miejsca-otwarte-na-kazdego-mieszkanca.html>

LOKALNE

GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

Zmarł wybitny częstochowianin - kompozytor Juliusz Łuciuk

W wieku 93 lat w Krakowie zmarł Juliusz Łuciuk – jeden z najwybitniejszych polskich twórców muzyki współczesnej. Był synem Andrzeja, częstochowskiego organisty na Jasnej Górze i w częstochowskim kościele pw. św. Jakuba. Był pierwszym laureatem plebiscytu „Najlepsi w kulturze” organizowanego przez częstochowski oddział „Gazety Wyborczej”, zdobywając w nim tytuł Twórcy Roku 1997.

<https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,26412075,zmarl-wybitny-czestochowianin-kompozytor-juliusz-luciuk.html?disableRedirects=true#wyborcza-has-paylock>

DZIENNIK ZACHODNI



W Częstochowie brakuje karettek do transportu pacjentów zakażonych koronawirusem. Nie ma też w nich lekarzy! Miasto interweniuje u wojewody

W Częstochowie pojawił się problem z realizacją transportu osób zakażonych koronawirusem do szpitali jednoimiennych. Przyczyną jest niewystarczająca liczba karettek z lekarzem w składzie. Miasto upomniało się więc u wojewody śląskiego o jej zwiększenie, a także o możliwość delegowania do takich karettek lekarzy.

<https://dziennikzachodni.pl/w-czestochowie-brakuje-karetek-do-transportu-pacjentow-zakazonych-koronawirusem-nie-ma-tez-w-nich-lekarzy-miasto-interweniuje-u/ar/c1-15243298>

Częstochowa interweniuje w sprawie karettek

Władze miasta zwróciły uwagę na problemy z realizacją transportu osób zakażonych koronawirusem do szpitali jednoimiennych. Przyczyną jest niewystarczająca liczba karettek z lekarzem w składzie. Częstochowa poprosiła więc Wojewodę Śląskiego o jej zwiększenie, a także o możliwość delegowania do takich karettek lekarzy.

WCZESTOCHOWIE.PL

Prezydent Matyjaszczyk pisze do ministra zdrowia w sprawie refundacji szczepień przeciwko grypie dla nauczycieli

Prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk w liście skierowanym do ministra zdrowia zwrócił się z pytaniem o refundację szczepień przeciwko grypie dla pracowników oświaty. Zdaniem władz miasta pomogłoby to zmniejszyć absencje chorobowe w szkołach i poprawić stabilność pracy placówek oświatowych w dobie epidemii koronawirusa, a jednocześnie w okresie wzmożonych zachorowań na gripę.

<http://wczestochowie.pl/artukul/36142,prezydent-matyjaszczyk-pisze-do-ministra-zdrowia-w-sprawie-refundacji-szczepien-przeciwko-grypie-dla-nauczycieli>

Kolejny częstochowianin urodził się z miejskiego programu in vitro

Na świat przyszło 53 dziecko urodzone dzięki miejskiemu programowi dofinansowania zabiegów in vitro. Rodzice chłopca odebrali wózek od firmy Deltim na spotkaniu w Urzędzie Miasta.

<http://wczestochowie.pl/artukul/36140,kolejny-czestochowianin-urodzil-sie-z-miejskiego-programu-in-vitro>



Odwodnienie Dźbowa w trakcie prac konserwacyjnych

Częstochowski magistrat poinformował, że w związku z intensywnymi opadami deszczu oraz niedawnym oddaniem do użytku autostrady A1, rozpoczęły się prace konserwacyjne rowów odwadniających w dzielnicy Dźbów.

<http://wczestochowie.pl/arttykul/36141,odwodnienie-dzbowa-w-trakcie-prac-konserwacyjnych>

Mija 15 lat od śmierci częstochowskiej poetki Ludmiły Marjańskiej

W sobotę, 17 października przed budynkiem I LO im. Juliusza Słowackiego odbyła się krótka uroczystość upamiętniająca 15. rocznicę śmierci Ludmiły Marjańskiej, znakomitej poetki i pisarki, ważnej postaci dla Częstochowy.

<http://wczestochowie.pl/arttykul/36139,mija-15-lat-od-smierci-czestochowskiej-poetki-ludmiły-marjanskiej>

RADIOJURA.COM.PL

Mamy w Częstochowie za mało karetek transportowych, miasto interweniuje więc u wojewody śląskiego

Władze samorządowe mają w związku z rozwojem pandemii problemy z transportem osób zakażonych koronawirusem do szpitali jednoimiennych. Przyczyną jest niewystarczająca liczba karetek z lekarzem w składzie.

<https://www.radiojura.pl/mamy-w-czestochowie-za-malo-karetek-transportowych-miasto-interweniuje-wiec-u-wojewody-slaskiego.html>

TV. ORION

Szczepienia dla seniorów

Urząd Miasta Częstochowy jest na etapie rozstrzygnięcia konkursu dotyczącego szczepień przeciwko grypie.

<http://www.tvorion.pl/szczepienia-dla-seniorow/>

Lepiej zdalnie niż w ogóle

Zdalne nauczanie ma wiele wad, jednak jeśli są takie decyzje, musimy w ten sposób kształcić młodzież – mówi naczelnik Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Rafał Piotrowski. Na ile ta edukacja jest skuteczna i jak są do niej przygotowane szkoły, m.in. na te pytania odpowiada naczelnik Piotrowski.

<http://www.tvorion.pl/lepiej-zdalnie-niz-w-ogole/>

Apeluję o rozsądek



Codziennie potwierdza się kilka tysięcy zakażeń koronawirusem, rośnie liczba osób, które wymagają leczenia szpitalnego, aby poprawić tą sytuację potrzebne jest rozsądne podejście społeczeństwa do epidemii – mówi dr Wojciech Konieczny – inaczej sytuacja może się pogorszyć nie tylko jeśli chodzi o ilość zakażonych.

<http://www.tvorion.pl/apeluje-o-rozsadek/>

Za mało karetek, za mało lekarzy

Przybywa osób zakażonych koronawirusem w Częstochowie. Skutki rozwoju epidemii w naszym mieście odczuwa także pogotowie ratunkowe.

<http://www.tvorion.pl/za-malo-karetek-za-malo-lekarzy/>

DZIENNIK GAZETA PRAWNA



Zmiana reguł gry w trakcie nauki

EDUKACJA Decyzja o okrojeniu podstawy programowej, **choć wyczekiwana, jest mocno spóźniona** – oceniają eksperci. I zastrzegają, że w pracach nad zmianami powinni uczestniczyć głównie zainteresowani, czyli nauczyciele

Artur Radwan
artur.radwan@infor.pl

Odcudzoną podstawę programową resort edukacji ma przedstawić w ciągu kilku dni. Decyzję w tej sprawie premier Mateusz Morawiecki ogłosił pod koniec zeszłego tygodnia. Rząd zdał sobie bowiem w końcu sprawę, że przy obecnym reżimie sanitarnym i nauce w trybie zdalnym lub mieszanym nie ma możliwości zrealizowania całego materiału. Dyrektorzy szkół apelowali o to od początku pandemii. Tym bardziej że obecna podstawa krytykowana była od dawna – zaraz po jej wydaniu przez Annę Zalewską na początku 2017 r. wskazywano, że jest przeładowana. Tym trudniejsze stało się jej realizowanie w trybie zdalnym, przy okrojonej siatce godzin i krótszych lekcjach. Rządzący nie przyjmowali jednak tych argumentów. Tuż po zakończeniu roku szkolnego apele w tej sprawie ponowiono, nawoływali do tego zarówno związkowcy, jak i szefowie placówek oświatowych. Dariusz Piontowski, były już minister edukacji narodowej, tłumaczył, że nie można pochopnie zmieniać tak ważnego dla uczniów i nauczycieli dokumentu.

Ku zaskoczeniu wielu ekspertów premier takie zmiany jednak zapowiedział, a MEN potwierdziło, że wkrótce będzie obowiązywała nowa, okrojona podstawa, z materiałem wymaganym podczas egzaminów zewnętrznych.

– Nie można zmieniać reguł gry w trakcie gry, dlatego apelowaliśmy, aby odcudzona podstawa zaczęła obowiązywać przed rozpoczęciem roku szkolnego. W czasie wakacji był czas na to, aby wspólnie z nauczycielami opracować nowe regulacje w tym zakresie – mówi Marek Pleśniar, dyrektor Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Kadry Kierowniczej Oświaty. Zgadza się z nim i nauczyciele, i eksperci – decyzja ta jest spóźniona.

Podstawa do realizacji

Szkolne podręczniki, a także programy nauczania dla nauczycieli poszczególnych przedmiotów są opracowywane na podstawie rozporządzenia ministra edukacji narodowej z 14 lutego 2017 r. w sprawie podstawy programowej... (Dz.U. z 2017 r. poz. 356 ze zm.). Z punktu widzenia przepisów podstawę programową można zmienić w trakcie roku szkolnego. – Prawo oświatowe nie ogranicza takiej możliwości. Oczywiście dla nauczycieli i uczniów takie dokumenty powinny pojawiać się na początku roku szkolnego – mówi Robert Kamionowski, ekspert ds. prawa oświatowego, radca prawny z kancelarii Peter Nielsen & Partners Law Office.

W pierwszym miesiącu nauki nauczyciele z każdego przedmiotu informują bo-

Kształcenie w czasie pandemii



Strefy żółte – kształcenie hybrydowe (w szkole i z domu) dla:

- szkół ponadpodstawowych
- szkół podstawowych dla dorosłych
- placówek kształcenia ustawicznego i centrów kształcenia zawodowego

Strefy czerwone – kształcenie zdalne dla:

- szkół ponadpodstawowych
- szkół podstawowych dla dorosłych
- placówek kształcenia ustawicznego i centrów kształcenia zawodowego



la
Zobacz: MEN, SID
Fot. Shutterstock

Szkoły podstawowe i przedszkola pracują w trybie stacjonarnym (chyba że sanepid z uwagi na ognisko koronawirusa na wniosek dyrektora wyda opinię pozytywną o przejściu na kształcenie zdalne lub hybrydowe)

Ważne

Nauczyciele mają obowiązek się kierować podstawą programową. Na tej podstawie powinni opracować program nauczania (lub skorzystać z udostępnianych przez wydawnictwa), mogą (ale nie ma takiego obowiązku) korzystać z podręczników i zeszytów ćwiczeń.

wiem o zakresie materiału do opanowania. – Jeśli pojawi się nowa podstawa programowa, uczniowie muszą być zapoznani z nowymi wymaganiami. Oczywiście te zmiany powinny być powiązane ze zmianą innych przepisów, dotyczących m.in. ramowych planów nauczania, trzeba także zmienić przy okazji programy nauczania – wylicza Marek Pleśniar.

W prace włączył się już Związek Nauczycielstwa Polskiego, który dziś ma polecić swoim przedstawicielom w okręgach, aby wspólnie z nauczycielami przygotowali propozycje dla resortu edukacji. – Potrzebujemy ok. 10 dni, aby je zebrać, a nikt lepiej się na tym nie zna, jak praktycy, czyli nauczyciele pracujący na co dzień z tymi dokumentami – mówi Krzysztof Baszczyński, wiceprezes ZNP. – Mamy nadzieję, że MEN będzie wzięć pod uwagę nasze sugestie, a wypracowane rozwiązania zostaną poddane konsultacji ze środowiskiem, a nie, jak to bywało wcześniej, ogłoszone w Dzienniku Ustaw z dnia na dzień – dodaje.

Wszystko jednak wskazuje na to, że szerokich konsultacji nie będzie, bo nie ma na to czasu. – Jeśli podstawa ma być odcudzona, to musi się to stać szybko, każdy dodatkowy dzień zwłoki będzie niekorzystny, zwłaszcza dla tegorocznych maturzystów – mówi Anna Sala, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Suchoj Beskidzkiej.

Jednocześnie przyznaje, że ma w związku z tym wiele obaw. – Jestem polonistką i już z uczniami przerobiłam wiele innych ważnych kwestii z obawy przed powrotem do zdalnej nauki. Podobnie inni nauczyciele. Po zmianach może się okazać, że ta część materiału, który zrealizowałam, i lektury, które omówiłam, wypadną z podstawy, tym samym nauka rozpocznie się od początku – podkreśla. Sugeruje przy tym, żeby nie zmieniać ramowych planów nauczania

i dotychczasowej siatki godzin, bo jeśli nauczycielom zostanie trochę czasu po zrealizowaniu tej okrojonej podstawy, będzie dodatkowy czas na powtórki.

Można zmieniać, ale...

W szkołach ponadpodstawowych w rejonie stref czerwonych wprowadzono wyłącznie kształcenie zdalne, w strefach żółtych – model mieszany. Podczas nauki na odległość lekcje mogą być skrócone do 30 minut, dodatkowo przepisy bhp nie pozwalają, aby uczniowie zbyt długo przebywali przed monitorem komputera. Z tego powodu liczba zajęć w takiej formie jest ograniczona. Część dyrektorów zmniejszyła więc np. zajęcia z wychowania fizycznego, pojawiają się też głosy, aby zredukować lekcje religii, muzyki, plastyki czy techniki. Resort nie potwierdza, czy okrojenie podstawy programowej pójdzie w tym właśnie kierunku. Pozostaje też pytanie, co z podręcznikami.

– Podręczników nie trzeba zmieniać, bo przecież nauczyciel wcale nie musi z nich korzystać. Z kolei programy nauczania, które nauczyciele opracowują lub otrzymują od wydawców, już obecnie są mocno okrojone i sprowadzają się tylko do realizacji podstawy, nie wychodzą poza jej treści, choć taka możliwość w poprzednich latach istniała – wskazuje Anna Sala.

Związkowcy mają jednak wątpliwości, jak w praktyce resort edukacji zamierza wprowadzać zmiany w tak ważnym dokumencie. – Nie wydaje mi się, aby rząd wydawał drugą podstawę dla uczniów, którzy z powodu pandemii mniej się uczyli, a pozostawiał tę opasłą dla tych, którzy mają zajęcia w formie stacjonarnej. Tym bardziej że za tym idzie szereg zmian – mówi Sławomir Wittkowitz, szef branży nauki, oświaty i kultury Forum Związków Zawodowych.



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

PRAWO.PL



Formularze bez imion rodziców utrudnią egzekucję w administracji

TEMAT DNIA

Hanna Hendrysiak

SAMORZĄD TERYTORIALNY

ADMINISTRACJA PUBLICZNA

RODO

AKTUALNOŚCI

Data dodania: 20.10.2020



Zródło: iStock

Usunięcie imion rodziców dłużnika z tytułów wykonawczych w egzekucji administracyjnej wprowadzi bałagan w wydziałach windykacji. Będzie problem z ustaleniem, czy sprawa dotyczy właściwej osoby, zwłaszcza przy popularnych nazwiskach, jak Jan Nowak, bo w starych księgach wieczystych nie ma numerów PESEL właścicieli nieruchomości. Resort finansów zmianę tłumaczy ochroną danych osobowych.

Podziel się artykułem:

Kopiuje link



Ministerstwo finansów w nowym rozporządzeniu dotyczącym wzorów tytułów wykonawczych stosowanych w egzekucji administracyjnej nie daje możliwości wpisywania imion rodziców dłużnika. To bardzo utrudni pracę m.in. samorządowym wydziałom windykacji, które bez tych danych będą miały kłopot z ustaleniem dłużnika.

Samorządowcy chcą więc przywrócić możliwość wpisywania imion rodziców. Ministerstwo mówi, że **do tego potrzebna jest zmiana ustawy**, a to długa droga. Samorządowcy proponują przeprowadzenie jej ścieżką poselską, która omija uzgodnienia międzyresortowe i konsultacje społeczne, i – jak pokazuje doświadczenie – umożliwia zmianę ustawy nawet w ciągu jednego dnia.

Dziesięciu Janów Kowalskich

Resort finansów **usunął ze wzoru tytułu wykonawczego możliwość wpisu imion rodziców zobowiązanego**, co stanowi znaczne utrudnienie przy ustalaniu właścicieli nieruchomości, przy dokonywaniu wpisu hipoteki na podstawie tytułów wykonawczych lub konieczności prowadzenia egzekucji z nieruchomości. W wielu, zwłaszcza starszych, księgach wieczystych właściciele nieruchomości **nie są oznaczeni numerami PESEL**. W tym przypadku jedynym wyróżnikiem do prawidłowej identyfikacji właścicieli nieruchomości i przyporządkowanych im ksiąg wieczystych są **imiona ich rodziców**.

– Dlatego upieramy się, by imiona rodziców zobowiązanego były dalej wpisywane, tak jak do tej pory – to ułatwia organom egzekucyjnym postępowanie czy poszukiwanie właścicieli i **pozwala usprawniać proces egzekucyjny**. Bez tego będziemy mieli niezły bałagan – przekonywał projektodawców z resortu finansów prezydent Częstochowy, Krzysztof Matyjaszczyk, który jest współprzewodniczącym zespołu ds. administracji publicznej i bezpieczeństwa obywateli działającego w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. I podał konkretny przykład.

– Jeżeli urząd ma ściągnąć należność np. od pana Jana Nowaka i jeśli wpiszemy tylko jego imię i nazwisko, to pewnie wyskoczy nam **bardzo wiele nieruchomości, których właścicielami są osoby o nazwisku Jan Nowak. Skąd my mamy wiedzieć, jeśli w połowie tych nieruchomości nie mamy podanego numeru PESEL, że sprawa dotyczy tego konkretnego Jana Nowaka?** I czy możemy prowadzić egzekucję z nieruchomości czy też nie możemy, bo się okaże, że to zupełnie inna osoba? Identyfikator w postaci imion rodziców pozwala szybko znaleźć dłużnika i ułatwia pracę organom egzekucyjnym – przekonywał prezydent Częstochowy.



Projektodawcy z kolei uważają, że imiona rodziców to dane nadmiarowe. Jak wyjaśnia Elżbieta Czajka z departamentu finansów publicznych w ministerstwie finansów, w takich przypadkach zawsze trzeba wyważyć, **na ile dane zawarte w tytułach wykonawczych nie godzą w ochronę danych osobowych.** We wprowadzonym w projekcie rozporządzenia wzorze kluczowe jest to, że elementów tych nie ma w ustawie o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

– Przez to, że w wymienionych w ustawie elementach nie ma imion rodziców, to zrezygnowaliśmy z tych danych w rozporządzeniu. Dodatkowym argumentem jest fakt, że nie toczy się aż tak dużo postępowań, byśmy mogli już na etapie wszczynania postępowania egzekucyjnego wskazywać organowi egzekucyjnemu imiona rodziców. To byłoby działanie nadmiarowe – mówi Elżbieta Czajka. Jednocześnie zaznacza jednak, że jeśli wierzyciel będzie miał takie dane i będzie chciał wszczęcia egzekucji z nieruchomości, to wówczas będzie mógł o nich zawiadomić organ.

Już rozporządzenie z maja br., które uwzględnia zmiany dokonane w ustawie 30 lipca – nie zawiera imion rodziców, choć dopuszcza stosowanie starych wzorów, które pozwalają wpisywać imiona rodziców jeszcze przez 9 miesięcy. W tej chwili więc już funkcjonują wzory, które tego nie przewidują. **Wierzyciel takie dane może podać na żądanie organu egzekucyjnego w trakcie postępowania egzekucyjnego.**

Słuszna uwaga, ale za późno zgłoszona

Małgorzata Faryna, naczelnik wydziału systemu podatkowego w resorcie finansów dodaje, że **uwaga samorządowców jest słuszna, jednak mogłaby być wprowadzona tylko na poziomie ustawy.** W tej chwili w art. 27, który określa elementy tytułu wykonawczego nie ma imion rodziców. Należałoby więc uzupełnić ten artykuł i dopiero potem, w konsekwencji zmiany ustawy wprowadzić imiona rodziców do rozporządzenia. Tymczasem ostatnia nowelizacja ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji weszła w życie 30 lipca br. i nikt nie zgłaszał takiej uwagi w toku prac nad nią. **Kolejna nowelizacja ustawy, która wymaga przeprowadzenia całego procesu konsultacji zarówno wewnątrzresortowych, jak i tych zewnętrznych zajęłaby prawdopodobnie około roku.** W takim wypadku – jeśli projekt rozporządzenia nie wszedłby w życie w lutym, to obowiązywałoby stare rozporządzenie, które nie jest dostosowane do nowelizacji ustawy w zakresie kosztów egzekucyjnych.

Nowelizacja ścieżką poselską

Zdaniem samorządowców te **dane są niezbędne do właściwej identyfikacji ksiąg wieczystych zobowiązanych.** W tej sytuacji najlepszym rozwiązaniem jest **zmiana ustawy projektem poselskim**, bo zapisy zarówno nowelizacji ustawy, jak i omawianego projektu rozporządzenia wchodzi w życie dopiero 20 lutego 2021 r.

– Projekt rządowy rzeczywiście potrzebowałby dużo czasu. Natomiast to jest taka prosta zmiana, że może zostać wprowadzona spokojnie projektem poselskim. A projekt poselski w polskim parlamencie to – jak z doświadczenia wiemy – przez jedną noc jest w stanie przejść przez sejm i senat. Jeżeli zajdzie taka potrzeba, to zgłoszę się do posłów czy senatorów, żeby tak zacną i potrzebną zmianę wdrożyli, jeszcze zanim to rozporządzenie wejdzie w życie – powiedział prezydent Matyjaszczyk, który sam był posłem VI kadencji.

Czytaj też: [Rachunek rodzinny może chronić pieniądze przed egzekucją](#)

Do 20 lutego 2021 r. jest więc jeszcze czas na wprowadzenie zmiany do projektu rozporządzenia, która pomoże w identyfikacji dłużnika i sprawnym przeprowadzeniu egzekucji z nieruchomości.

Jak mówi Irena Szatybelko, naczelnik Wydziału Windykacji Należności w Urzędzie Miasta Częstochowy to bardzo prosta zmiana, wystarczy w art. 27. § 1 ustawy o postępowaniu sądowym w administracji **uzupełnić zapis, że tytuł wykonawczy zawiera wskazanie imienia i nazwiska lub nazwy zobowiązanego i jego adresu, a także PESEL, NIP lub REGON, jeżeli zobowiązany taki numer posiada – również imiona rodziców.**

Pośpiech wskazany, bo wierzyciele muszą dostosować systemy informatyczne

Ministerstwo finansów wyjaśnia, dlaczego przygotowuje z wyprzedzeniem projekty, pomimo że nowelizacja ustawy oraz rozporządzenia wykonawcze do niej wejdą w życie dopiero w lutym przyszłego roku. O przekazywanie informacji dotyczących planowanych zmian, które pociągają za sobą konieczność dostosowania systemów informatycznych proszą instytucje będące wierzycielami należności publiczno-prawnych. Największym takim wierzycielem jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych, są to też jednostki samorządu terytorialnego czy urzędy skarbowe. Muszą one bowiem dostosować swoje systemy informatyczne, a np. ZUS zleca tego typu zadania firmie zewnętrznej.

Bez przyjęcia uwagi dotyczącej wprowadzenia imion do wzoru tytułów wykonawczych samorządowcy nie wydadzą pozytywnej opinii do projektu. Dlatego zespół ds. administracji nie zaopiniował go, decyzję pozostawiając Komisji Wspólnej, która zbierze się 28 października. Samorządowcy rekomendują jednocześnie, by zmienić ustawę projektem poselskim tak, by dać możliwość wpisywania w tytułach wykonawczych imion rodziców dłużnika.

Jak było dotąd i co się zmienia

– Okazuje się, że **wymogi ustawy egzekucyjnej w tym zakresie nie zmieniły się. Po prostu nigdy nie było w nich zapisu dotyczącego imion rodziców. Były one natomiast w rozporządzeniach.** Jednakże we wzorach tytułów wykonawczych wprowadzonych rozporządzeniem, które obowiązuje od 31 lipca br., jak również we wzorach tytułów stanowiących załączniki do projektu zmiany rozporządzenia z 2 września br., nie ma już wymogu wpisywania imion rodziców zobowiązanego.

Tym samym **wypadła możliwość identyfikacji zobowiązanych** – właścicieli nieruchomości posiadających księgę wieczystą w tych przypadkach, w których w księgach wieczystych nie ma wpisanego numeru PESEL. Brak innego wyróżnika zobowiązanego nie pozwala na ustalenie czy nieruchomość, dla której prowadzona jest księga wieczysta, stanowi własność zobowiązanego wynikającego z tytułu wykonawczego. Uzyskanie tej wiedzy wymaga dodatkowych ustaleń z koniecznością zastosowania trybu administracyjnego lub sądowego – wyjaśnia naczelnik Irena Szatybelko.



PORTALSAMORZĄDOWY.PL

Ponad 50 dzieci przyszło na świat dzięki miejskiemu programowi in vitro

PAP/TE • 19 października 2020 - 22:04



PODZIEL SIĘ



TWITTNIJ



UDOSTĘPNIJ



Panorama Częstochowy, fot. Shutterstock

53 dzieci przyszło dotąd na świat dzięki wsparciu oferowanemu w ramach miejskiego programu in vitro w Częstochowie. Rodzice najmłodszego – chłopca – odebrali wózek od firmy, która ofiarowuje je wszystkim dzieciom urodzonym w ramach programu.

Najczęściej komentowane

- 1 Piontkowski: kierownictwo MEN przeciwne odgórnemu zamykaniu wszystkich szkół
- 2 Funkcjonowanie szkoły w żółtej i czerwonej strefie. Takie są wytyczne MEN
- 3 WZZ „Forum-Oświata”: nie zgadzamy się na takie rozporządzenie MEN
- 4 Dariusz Piontkowski: zapraszam dzieci do nauki w szkole, ale subwencji nie podwyższę
- 5 Oświatowa Solidarność nie widzi podwyżek w budżecie na 2021 r.

REKLAMA

DEBATA EKSPERCKA ONLINE PROJEKTU ZDROWIE CZŁOWIEK PROFILAKTYKA

Odpowiedzialność za zdrowie. Profilaktyka chorób zakaźnych jako dobra praktyka CSR w miejscu pracy i element zrównoważonego rozwoju regionu



zdrowie
człowiek
profilaktyka

ZAREJESTRUJ SIĘ NA BEZPŁATNE WYDARZENIE!

21 października, godz. 11.00-12.30

Częstochowa wprowadziła program dofinansowania procedury in vitro dla swoich mieszkańców jako pierwszy samorząd w kraju. Od 2012 r. do października 2020 r. urodziło się 53 dzieci – 27 dziewczynek i 26 chłopców, w tym 5 par bliźniąt.



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

O dofinansowanie zabiegu mogą w Częstochowie starać się małżeństwa i pary partnerskie z tego miasta, które spełniają też dodatkowe kryteria, m.in. kobieta musi mieć od 20 do 40 lat, a w uzasadnionych medycznie przypadkach - do 42 lat. Para musi też wykazać, że wcześniej leczyła niepłodność lub ma bezpośrednie wskazania do zapłodnienia pozaustrojowego.

Uczestnikom programu przysługuje możliwość jednorazowego dofinansowania zabiegu zapłodnienia pozaustrojowego w wysokości do 5 tys. zł, pod warunkiem przeprowadzenia co najmniej jednej procedury. Pozostałe koszty ponoszą pacjenci.

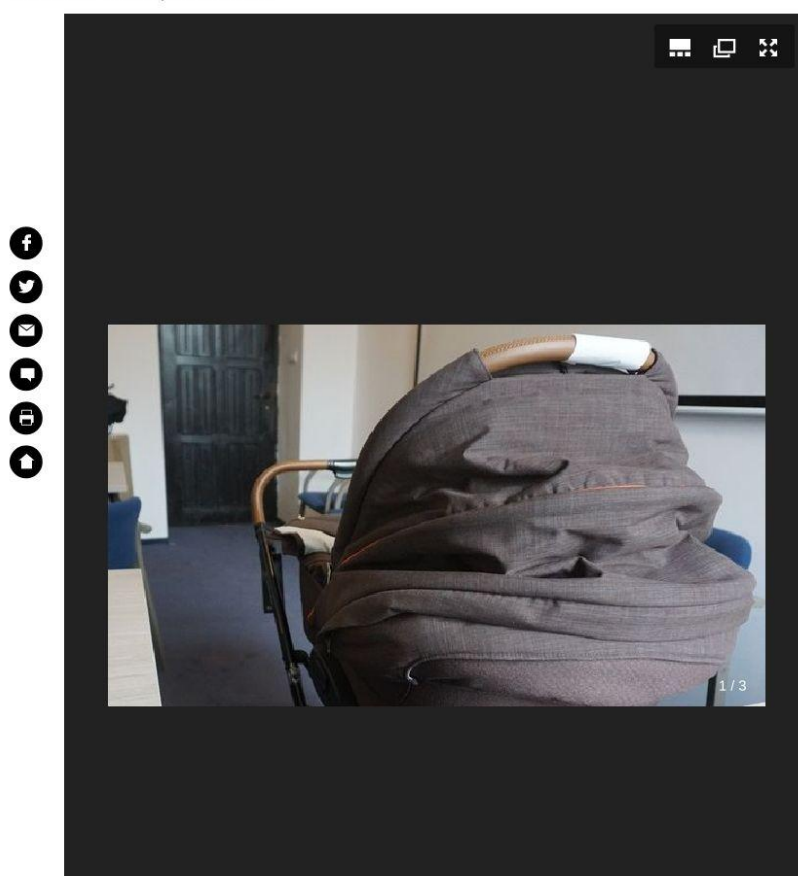
Dotąd odbyły się dwie edycje częstochowskiego programu dofinansowania leczenia in vitro, trwa trzecia - na lata 2018-2020. W woj. śląskim miejski program in vitro realizuje od marca 2017 r. także samorząd Sosnowca. Przez cztery lata ma z niego skorzystać około 160 par. Miasto przeznaczą na dofinansowanie procedur in vitro po 200 tys. zł rocznie.

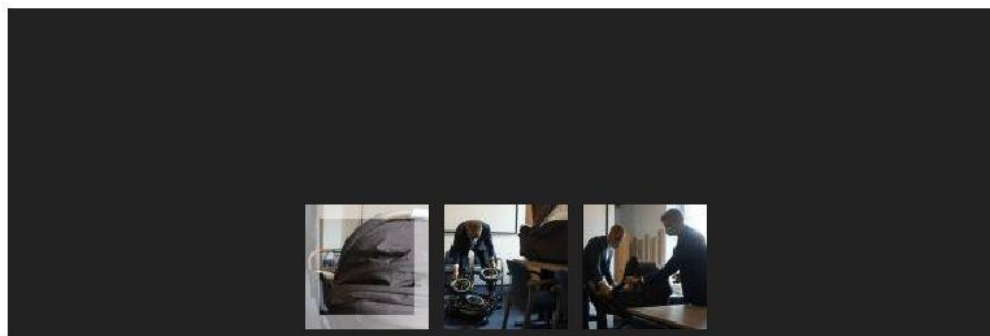
PAP



Częstochowa: 53. dziecko i kolejny wózek

© 19.10.2020 Aktualizacja: 19.10.2020, 19:38





Rodzice chłopca urodzonego dzięki częstochowskiemu programowi dofinansowania in vitro odebrali wózek od firmy Deltim na spotkaniu w Urzędzie Miasta.

W dotychczasowym okresie funkcjonowania miejskiego programu dofinansowania procedury in vitro – czyli od 2012 roku do października 2020 roku – urodziło się już 53 dzieci. To 27 dziewczynek oraz 26 chłopców (w tym 5 par bliźniaków).

Od początku program wspiera częstochowska firma Deltim, fundując każdemu maluchowi wózek własnej produkcji. Kolejny taki wózek trafił w czwartek, 15 października, do rodziców chłopca, który przyszedł na świat na początku sierpnia. Obok prezesa firmy Piotra Machury, w spotkaniu uczestniczył też prezydent Krzysztof Matyjaszczyk.

WIADOMOŚCI.WP.PL



Częstochowa. Program in vitro nula, czyli wózek numer 53

27 dziewczynek oraz 26 chłopców urodziło się w ciągu 8 lat programu dofinansowania procedury in vitro. Wózek nr 53 trafił do rodziców chłopca, który przyszedł na świat na początku sierpnia.



Sprawdź, czy już dziś wygrywasz
25 000 zł - [Kup los](#)



Kolejny wózek trafił do rodziców chłopca, który urodził się w sierpniu. (UM Częstochowa, Częstochowa, 2020)



Program dofinansowania procedury in vitro ruszył w Częstochowie w 2012 roku. Do października 2020 urodziło się już 53 dzieci. To 27 dziewczynek oraz 26 chłopców, w tym 5 par bliźniaków.

O dofinansowanie zabiegu mogą w Częstochowie starać się małżeństwa i pary partnerskie z tego miasta, które spełniają też dodatkowe kryteria, m.in. kobieta musi mieć od 20 do 40 lat, a w uzasadnionych medycznie przypadkach – do 42 lat. Para musi też wykazać, że wcześniej leczyła **niepłodność** lub ma bezpośrednie wskazania do zapłodnienia pozaustrojowego.

Uczestnikom programu przysługuje możliwość jednorazowego dofinansowania zabiegu zapłodnienia pozaustrojowego w wysokości do 5 tys. zł, pod warunkiem przeprowadzenia co najmniej jednej procedury. Pozostałe koszty ponoszą pacjenci.

REKLAMA

Dotąd odbyły się dwie edycje częstochowskiego programu dofinansowania leczenia in vitro, trwa trzecia – na lata 2018-20. Od początku program wspiera jedna z częstochowskich firm, fundując każdemu maluchowi wózek własnej produkcji. Kolejny taki wózek trafił w czwartek do rodziców chłopca, który przyszedł na świat na początku sierpnia. Obok prezesa firmy Piotra Machury, w spotkaniu uczestniczył też prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk.

W województwie śląskim miejski program in vitro realizuje od marca 2017 r. także samorząd Sosnowca.

RADIO KATOWICE



Częstochowa silna dzielnicami. Miejsca otwarte na każdego mieszkańca.



Dzielnicowe Ośrodki Społeczności Lokalnej to element projektu "Częstochowa silna dzielnicami".

To miejsca otwarte na każdego mieszkańca, dlatego ofertę dla siebie znajdują tu i dzieci, i dorośli, a i pomysłów na wspólne spędzenie czasu też nie brakuje.

Reklama zamknięta przez Google

Ośrodki działają w 13 dzielnicach - ten w Śródmieściu odwiedziła Martyna Słabikowska.



GAZETA WYBORCZA



Zmarł wybitny częstochowianin - kompozytor Juliusz Łuciuk

Marek Mamoń 19 października 2020 | 15:46



© Agencja Gazeta

NAJCZĘŚCIEJ CZYTANE



CZĘSTOCHOWA

Z powodu koronawirusa zmarł Rafał Dymowski były siatkarz AZS-u



MATERIAŁ PROMOCYJNY PARTNERA

4 mln zł na kulturę. Trwa nabór dla twórców



CZĘSTOCHOWA

W Częstochowie między szpitalami zakażonych koronawirusem wożą tylko 3 karetki i to bez lekarzy. To za mało



CZĘSTOCHOWA

Po kilkadziesiąt nowych zakażeń koronawirusem w Częstochowie i w pow. myszkowskim



W wieku 93 lat w Krakowie zmarł Juliusz Łuciuk - jeden z najwybitniejszych polskich twórców muzyki współczesnej. Był synem Andrzeja, częstochowskiego organisty na Jasnej Górze i w częstochowskim kościele pw. św. Jakuba. Był pierwszym laureatem plebiscytu "Najlepsi w kulturze" organizowanego przez częstochowski oddział "Gazety Wyborczej", zdobywając w nim tytuł Twórcy Roku 1997.



Ten artykuł czytasz w ramach bezpłatnego limitu

Dziadek Juliusza Łuciuka grał natomiast w Kapeli Jasnogórskiej. - Urodziłem w Brzeźnicy, 30 km stąd. Później ojciec wrócił do Częstochowy, ja tutaj żyłem. No i często powracam do Częstochowy, do rodziny, na koncerty, na Jasną Górę - mawiał Juliusz Łuciuk. W Częstochowie ukończył szkoły muzyczne. W latach 1947-52 studiował muzykologię na Uniwersytecie Jagiellońskim, w latach 1947-56 w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Krakowie - teorię muzyki, kompozycję, grę na fortepianie i organach. W latach 1958-59 uczył się w Paryżu kompozycji u Nadii Boulanger i Maxa Deutscha oraz uczestniczył w seminariach Oliviera Messiaena.

Za swoją twórczość kompozytorską otrzymał liczne nagrody na konkursach międzynarodowych, a także nagrody: Prezesa Rady Ministrów za twórczość fortepianową dla dzieci (1976 r.), Miasta Krakowa (1983 r.), im. Brata Alberta za osiągnięcia w dziedzinie muzyki sakralnej (1983 r.), Wojewody Krakowskiego (1992 r.), Ministra Kultury i Sztuki (1995 r.), Prezydenta Miasta Częstochowy (1997 r.), Związku Kompozytorów Polskich (1998 r.). Był też w pierwszym laureatem plebiscytu "Najlepsi w kulturze" organizowanego przez "Gazetę Wyborczą", zdobywając w nim tytuł Twórcy Roku 1997. Przez wiele lat był związany z Międzynarodowym Festiwałem Muzyki Sakralnej "Gaude Mater", często dokonywał w jego trakcie prawykonań swoich utworów.

Twórczość Juliusza Łuciuka jest bardzo różnorodna: od lirycznych pieśni solowych, przez utwory chóralne po opery. W jego



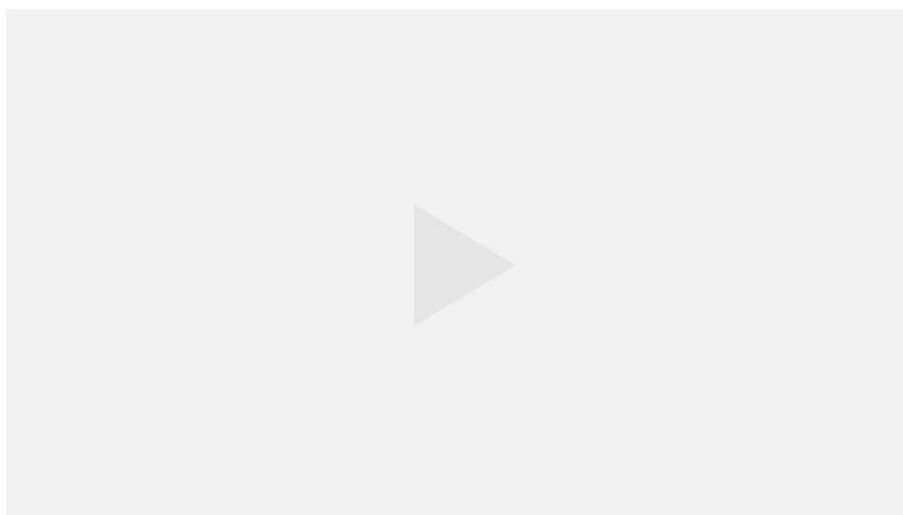
dorobku wybitne miejsce zajmują liczne dzieła o tematyce religijnej. Jego pieśń chóralna "O ziemio polska" do słów Jana Pawła II stała się jedną z hymnicznych pieśni narodowych. W 2007 roku świętował 50-lecie pracy twórczej na **Jasnej Górze**. - Z Jasną Górą związany jestem od dawna i napisałem kilka kompozycji, które ofiarowałem do archiwum jasnogórskiego. Na przykład, na Tysiąclecie Chrztu Polski, moja kompozycja, oparta na 'Bogurodzicy', wykonywana była na Szczycie jasnogórskim. Partytura tego utworu tutaj jest. Następnie preludia maryjne, "Litania Polska", "Chrystus Pantokrator", napisany w roku 2000 z okazji wielkiej rocznicy chrześcijaństwa i wykonywany w bazylice. I właśnie partyturę tego utworu dzisiaj ofiarowałem do archiwum. Myślę jeszcze o przekazaniu partytury 'Mszy Polskiej' - jej prawykonanie również odbyło się na Jasnej Górze - mówił wówczas w Częstochowie kompozytor.

DZIENNIK ZACHODNI



W Częstochowie brakuje karetek do transportu pacjentów zakażonych koronawirusem. Nie ma też w nich lekarzy! Miasto interweniuje u wojewody

 Piotr Ciastek • 19 października



Zobacz galerię
(2 zdjęcia)

W Częstochowie pojawił się problem z realizacją transportu osób zakażonych koronawirusem do szpitali jednoimiennych. Przyczyną jest niewystarczająca liczba karetek z lekarzem w składzie. Miasto upomniało się więc u wojewody śląskiego o jej zwiększenie, a także o możliwość delegowania do takich karetek lekarzy.

Będąca w czerwonej strefie obostrzeń związanych z epidemią koronawirusa Częstochowa, od kilku dni ma do zniesienia z bardzo dużym wzrostem liczby transportów do szpitali jednoimiennych.

W Częstochowie brakuje karetek

- Stan pacjentów oczekujących na taki transport bardzo szybko się pogarsza, co w konsekwencji często wymusza intubację – konieczność podłączenia do respiratora. Transport takich chorych jest obciążony większym ryzykiem powikłań, więc szpitale domagają się obecności lekarza podczas przewożenia do nich intubowanego pacjenta. Coraz częściej zresztą stan przewożonych osób wymaga obecności lekarza w karetce. A zgodnie z umową z Narodowym Funduszem Zdrowia, Stacja Pogotowia Ratunkowego w Częstochowie ma zakontraktowany ratowniczy transport międzyszpitalny tylko na 3 karetki i bez obsady lekarskiej - informuje Marcin Breczko z częstochowskiego magistratu.

Brakuje lekarzy do karetek transportowych

Częstochowska Stacja Pogotowia Ratunkowego – w miarę możliwości – uruchamia dodatkowe dyżury lekarskie. Jednak liczba lekarzy, którzy mogą podjąć dodatkową pracę, jest niewystarczająca i stale ograniczana. Miasto podkreśla, że w warunkach nasilającej się epidemii szpitalom brak lekarzy, których można oddelegować do takiego transportu.



- Dlatego w liście podpisanym przez zastępcę prezydenta miasta Ryszarda Stefaniaka władze Częstochowy zwróciły się do wojewody śląskiego o zwiększenie transportu międzyszpitalnego. Obecnie jest on zdecydowanie niewystarczający i powoduje wydłużenie oczekiwania na karetki przewożące chorych z SARS-CoV-2. Władze miasta poprosiły też wojewodę o rozważenie możliwości delegowania lekarzy do tego rodzaju transportów z uwagi na coraz większą liczbę zakażonych pacjentów w ciężkim stanie - dodaje Marcin Breczko.

Częstochowa walczy też o zwiększenie liczby łóżek w szpitalach

Przypomnijmy, że niedawno [zastępca prezydenta](#) Częstochowy wysłał też pisma do wojewody oraz resortu zdrowia, w których zaapelował o zwiększenie liczby łóżek izolacyjnych w szpitalach w mieście lub jego bliskiej okolicy. Ze swoją prośbą do wojewody w tej samej sprawie wystąpił także dyrektor Miejskiego Szpitala Zespołonego. Jak alarmował dyrektor szpitala, MSZ jest szpitalem tzw. pierwszego poziomu zabezpieczenia – przyjmuje pacjentów z podejrzeniem koronawirusa do czasu otrzymania wyniku testu i – w razie konieczności – wdraża zabiegi ratujące życie. Jeśli liczba pacjentów z Covid-19 będzie rosła, istnieje obawa o możliwy paraliż szpitalnego SOR-u, a przez to także innych oddziałów MSZ.

Jak podkreślają władze miasta, rozwiązanie zgłaszanych problemów, które wpływają niekorzystnie na poczucie bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkanki i mieszkańców, leży w gestii administracji rządowej, która zarządza walką z epidemią oraz ma wpływ m.in. na kontraktowanie usług medycznych przez Narodowy Fundusz Zdrowia.



Częstochowa interweniuje w sprawie karettek

Częstochowa

Piotr Ciastek
p.ciastek@dz.com.pl

Władze miasta zwróciły uwagę na problemy z realizacją transportu osób zakażonych koronawirusem do szpitali jednoimiennych. Przyczyną jest niewystarczająca liczba karettek z lekarzem w składzie. Częstochowa poprosiła więc Wojewodę Śląskiego o jej zwiększenie, a także o możliwość delegowania do takich karettek lekarzy.

Będąca w czerwonej strefie obostrzeń związanych z epidemią koronawirusa Częstochowa, od kilku dni ma do czynienia z bardzo dużym wzrostem liczby transportów do szpitali jednoimiennych. Jak informuje Marcin Brezcko z częstochowskiego magistratu, stan pacjentów oczekujących na taki transport bardzo szybko się pogarsza, co w konsekwencji często wymusza intubację - konieczność podłączenia do respiratora. Transport takich chorych jest obciążony większym ryzykiem powikłań, więc szpitale domagają się obecności lekarza podczas przewożenia do nich intubowanego pacjenta. Coraz częściej zresztą stan przewożonych osób wymaga obecności lekarza w karetce. A zgodnie z umową z Narodowym Funduszem Zdrowia, Stacja Pogotowia Ratunkowego w Częstochowie ma zakontraktowany ratowniczy transport międzyszpitalny tylko na 3 karetki i bez obsady lekarskiej.

Umowy transportu ratowniczego z podmiotami leczniczymi uwzględniają możliwość zadysponowania własnego lekarza - jednak w warunkach nasilającej się epidemii szpitalom brak lekarzy, których można odelegować do takiego transportu. Częstochowska Stacja Pogotowia Ratunkowego - w miarę możliwości - uruchamia dodatkowe dyżury lekar-

skie. Jednak liczba lekarzy, którzy mogą podjąć dodatkową pracę, jest niewystarczająca i stale ograniczana.

Dlatego w liście podpisanym przez zastępcę prezydenta miasta Ryszarda Stefaniaka władze Częstochowy zwróciły się do wojewody śląskiego o zwiększenie transportu międzyszpitalnego. Obecnie jest on zdecydowanie niewystarczający i powoduje wydłużenie oczekiwania na karetki przewożące chorych z SARS-CoV-2.

Władze miasta poprosiły też wojewodę o rozważenie możliwości delegowania lekarzy do tego rodzaju transportów z uwagi na coraz większą liczbę zakażonych pacjentów w ciężkim stanie.

Przypomnijmy, że niedawno zastępca prezydenta Częstochowy wysłał też pisma do wojewody oraz resortu zdrowia, w których zaapelował o zwiększenie liczby łóżek izolacyjnych w szpitalach w mieście lub jego bliskiej okolicy. Ze swoją prośbą do wojewody w tej samej sprawie wystąpił także dyrektor Miejskiego Szpitala Zespołowego. Jak alarmował dyrektor szpitala, MSZ jest szpitalem tzw. pierwszego poziomu zabezpieczenia - przyjmuje pacjentów z podejrzeniem koronawirusa do czasu otrzymania wyniku testu i - w razie konieczności - wdraża zabiegi ratujące życie. Jeśli liczba pacjentów z Covid-19 będzie rosła, istnieje obawa o możliwy paraliż szpitalnego SOR-u, a przez to także innych oddziałów MSZ.

Jak zauważają władze miasta, rozwiązanie zgłaszanych problemów, które wpływają niekorzystnie na poczucie bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców i mieszkańców, leży w gestii administracji rządowej, która zarządza walką z epidemią oraz ma wpływ m.in. na kontraktowanie usług medycznych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. ©



Władze samorządowe Częstochowy zwracają uwagę na problemy z realizacją transportu osób zakażonych koronawirusem



WCZESTOCHOWIE.PL

Prezydent Matyjaszczyk pisze do ministra zdrowia w sprawie refundacji szczepień przeciwko grypie dla nauczycieli

PP

19.10.2020 16:23



Fot.PL

Prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk w liście skierowanym do ministra zdrowia zwrócił się z pytaniem o refundację szczepień przeciwko grypie dla pracowników oświaty. Zdaniem władz miasta pomogłoby to zmniejszyć absencje chorobowe w szkołach i poprawić stabilność pracy placówek oświatowych w dobie epidemii koronawirusa, a szczególnie w okresie wzmożonych zachorowań na grype.

Zdaniem prezydenta Krzysztofa Matyjaszczyka dynamicznie rozwijająca się sytuacja epidemiologiczna, skutkująca dużą liczbą nowych zakażeń na COVID-19, niepokoi także pod kątem liczby zachorowań w placówkach oświatowych.

Każdego dnia do Wydziału Edukacji docierają informacje o nowych przypadkach zachorowań wśród nauczycieli i innych pracowników oświaty, co w konsekwencji doprowadza do przechodzenia poszczególnych klas w system nauczania zdalnego (w Częstochowie, która znalazła się w strefie czerwonej, tryb zdalny obowiązuje obecnie generalnie w szkołach ponadpodstawowych, oprócz godzin zajęć praktycznych).

Szkoły są miejscem o dużej rotacji osób co sprzyja szybkiemu rozprzestrzenianiu się infekcji nie tylko związanych z koronawirusem, ale również z infekcjami grypopodobnymi.

Dlatego, aby zwiększyć poczucie bezpieczeństwa pracowników szkół w dobie kolejnej fali zachorowań na koronawirusa i grypę wskazane byłoby objęcie tej grupy zawodowej szczepieniami przeciw grypie. Zdaniem miasta szczepienia te przyczynią się m.in. do zmniejszenia absencji chorobowej w szkołach i ochronią nauczycieli przed powikłaniami pogrypowymi, które niejednokrotnie są ciężkie i powodują spadek odporności.

Dlatego prezydent Częstochowy zwrócił się do ministra z pytaniem, czy resort zdrowia planuje umieścić na liście refundacyjnej szczepień przeciw grypie pracowników oświaty, tak jak ma to miejsce w przypadku pracowników służby zdrowia.

Przypomnijmy, że Częstochowa realizuje z własnych środków program bezpłatnych szczepień przeciwko grypie przeznaczonych dla osób powyżej 65. roku życia, dzieci do lat 18, chorych na schorzenia przewlekłe i nowotworowe, a także przedszkolaków. W tym roku chce objąć programem, który jest na etapie rozstrzygnięcia konkursu ofert, ok. 900 osób. Warunkiem jest zdobycie przez wyłonionego realizatora programu stosownej liczby szczepionek (powszechnie znane są problemy z dostępnością szczepionek przeciwko grypie w skali całego kraju).

Źródło: UM Częstochowy



Kolejny częstochowianin urodził się z miejskiego programu in vitro

PP

19.10.2020 14:19



fot. UM Częstochowy

początku sierpnia. Obok prezesa firmy **Piotra Machury**, w spotkaniu uczestniczył też prezydent **Krzysztof Matyjaszczyk**.

Na świat przyszło 53 dziecko urodzone dzięki miejskiemu programowi dofinansowania zabiegów in vitro. Rodzice chłopca odebrali wózek od firmy Deltim na spotkaniu w Urzędzie Miasta.

W dotychczasowym okresie funkcjonowania miejskiego programu dofinansowania procedury in vitro – czyli od 2012 roku do października 2020 roku – urodziło się już 53 dzieci. To 27 dziewczynek oraz 26 chłopców (w tym 5 par bliźniaków).

Od początku program wspiera częstochowska firma Deltim, fundując każdemu maluchowi wózek własnej produkcji. Kolejny taki wózek trafił 15 października, do rodziców chłopca, który przyszedł na świat na

Źródło: UM Częstochowy

Odwodnienie Dźbowa w trakcie prac konserwacyjnych

SAS

19.10.2020 14:55



fot. UM Częstochowy

Prace realizowane są na zlecenie Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Miasta Częstochowy.

Częstochowski magistrat poinformował, że w związku z intensywnymi opadami deszczu oraz niedawnym oddaniem do użytku autostrady A1, rozpoczęły się prace konserwacyjne rowów odwadniających w dzielnicy Dźbów.

Prace dotyczą głównie wykoszenia i odmulenia rowów, a także wyczyszczenia przepustów rurowych oraz oczyszczenia terenu z krzaków blokujących swobodny przepływ wody. Jeśli warunki atmosferyczne będą sprzyjające, realizacja zadania zakończy się do 30 października.

Koszt, obejmującej niemal 5 km rowów konserwacji to ponad 48 tys. zł.

Źródło: UM Częstochowy



Mija 15 lat od śmierci częstochowskiej poetki Ludmiły Marjańskiej

SAS

19.10.2020 13:32



fot. UM Częstochowy

W sobotę, 17 października przed budynkiem I LO im. Juliusza Słowackiego odbyła się krótka uroczystość upamiętniająca 15. rocznicę śmierci Ludmiły Marjańskiej, znakomitej poetki i pisarki, ważnej postaci dla Częstochowy.

W imieniu władz miasta kwiaty pod pamiątkową tablicą złożył Naczelnik Wydziału Kultury, Promocji i Sportu **Aleksander Wierny**.

Ludmiła Marjańska urodziła się 26 grudnia 1923 roku w Częstochowie. Była uczennicą miejscowego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego. W 1961 r. ukończyła anglistykę na Uniwersytecie Warszawskim. Pierwszy tomik poezji „Chmurne okna” opublikowała w 1958 r. Była poetką, powieściopisarką, cenioną tłumaczką literatury anglojęzycznej, autorką książek dla dzieci oraz audycji radiowych. W latach 1993–1996 była prezesem Zarządu Głównego Stowarzyszenia Pisarzy Polskich; należała też do Stowarzyszenia Tłumaczy Polskich oraz PEN Clubu. Uehonorowana m.in. Medalem im. Anny Kamieńskiej i Nagrodą Literacką im. Władysława S. Reymonta; odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Zmarła 17 października 2005 roku w Warszawie.

Osoby, które miały szczęście poznać Ludmiłę Marjańską, pamiętają ją nie tylko z uwagi na znakomity dorobek twórczy, ale również dlatego, że była szlachetnym, mądrym, serdecznym i życzliwym człowiekiem.

Źródło: UM Częstochowy

RADIOJURA.COM.PL



Mamy w Częstochowie za mało karetek transportowych, miasto interweniuje więc u wojewody śląskiego

🕒 19 października 2020 / 14:15 🔄 Aktualizacja: 20 października 2020 / 08:16



Władze samorządowe mają w związku z rozwojem pandemii problemy z transportem osób zakażonych koronawirusem do szpitali jednoimiennych. Przyczyną jest niewystarczająca liczba karetek z lekarzem w składzie.



Władze miasta w specjalnym piśmie, w pilnym trybie poprosiły władze wojewódzkie o zwiększenie tej liczby. Częstochowa chce mieć też możliwość delegowania lekarzy do takich karetek.



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

” **Władze miasta w specjalnym piśmie, w pilnym trybie poprosiły władze wojewódzkie o zwiększenie liczebności karet transportowych. Częstochowa chce mieć też możliwość delegowania lekarzy do takich karet. Jak informuje samorząd Stacja Pogotowia Ratunkowego w Częstochowie ma zakontraktowany ratowniczy transport międzyszpitalny tylko na 3 karetki i bez obsady lekarskiej. Pogotowie uruchamia dodatkowe dyżury lekarskie, jednak liczba lekarzy, którzy mogą podjąć dodatkową pracę, jest niewystarczająca i stale ograniczana. Stąd pisemny apel do władz wojewódzkich i apel prezydenta do mieszkańców o zachowanie wszelkich zasad ostrożności.**



” **Najpierw wrzesień a teraz październik to gwałtowny wzrost zachorowań. Wygląda na to, że epidemia jeszcze trochę potrwa. Tylko nasza zbiorowa odpowiedzialność może uchronić nas od najgorszego scenariusza obecnej epidemii.**

Mówi w swym opublikowanym wystąpieniu Krzysztof Matyjaszczyk.